

Lalik, Tadeusz

"Die Ausbreitung der abendländischen Stadt im östlichen Mitteleuropa", Heinz Stoob, "Zeitschrift für Ostforschung", T. X, 1961, z. 1, s. 25-84 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 56/4, 667-673

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Heinz Stob, *Die Ausbreitung der abendländischen Stadt im östlichen Mitteleuropa. Untersuchungen zu einer Kartenfolge im Atlas Ostliches Mitteleuropa*, „Zeitschrift für Ostforschung” t. X, 1961, zesz. 1, s. 25—84.

1. Badania nad początkami i rozwojem miast w Europie feudalnej są jednym z ważniejszych problemów we współczesnej mediewistyce zachodniej. Cechuje je wyraźny prymat poszukiwań źródłowych w stosunku do dyskusji ogólniejszych dotyczących definicji i funkcji owoczesnych miast. Biorąc pod uwagę ograniczone rezultaty wcześniejszych dysput w tej dziedzinie, nie można się dziwić, że współcześni badacze uznają prymat dociekań analitycznych przed rozważaniami ogólnymi. Rezultaty tych badań, przeprowadzonych nawet tylko sondażowo, w poważnej mierze potwierdzają słuszność takiego postępowania, pokazując wyraźnie, że proces powstawania miast w Europie nie tylko wschodniej¹, lecz również zachodniej był na wielu obszarach słabo rozpoznany². Zresztą rezultaty ostatnich badań, jak i dyskusja zapoczątkowana opublikowaniem pracy E. Ennen³ pobudzają ostatnio zwłaszcza historyków niemieckich do stawiania nowych postulatów i formułowania wstępnych uogólnień⁴. Całość tej problematyki wymagałaby szerszego przedstawienia i przedyskutowania również przez historyków miast w słowiańskiej

¹ W zakresie spopularyzowania dorobku nauki słowiańskiej w kręgach nauki niemieckiej podstawową rolę odegrał H. L u d a t, *Vorstufen und Entstehung des Städtewesens in Osteuropa*, Köln-Braunsfeld 1954 oraz w innych wypowiedziach.

² Por. tu zwłaszcza publikacje zbiorowe poświęcone powstaniu miast w Europie, a zwłaszcza *Städtewesen und Bürgertum. Gedächtnisschrift für Fritz Rörig*, Lübeck 1953, szczegółowe omówienie L. Th. M a e s, „Zeitschrift für Rechtsgeschichte”, GA t. LXXII, 1955, s. 264—279; *Studien zu den Anfängen des europäischen Städtewesens*, Vorträge und Forschungen t. IV, Lindau u. Konstanz 1958; *La città nell'alto medioevo, VI Settimana di studio del Centro Italiano di studi sull'alto medioevo*, Spoleto 1961. Por. też t. V tegoż wydawnictwa: *Caratteri del secolo VII in Occidente*, Spoleto 1960 oraz t. VIII: *Moneta e scambi nell'alto medioevo*, Spoleto 1962. Zob. też trzytomowe wydawnictwo poświęcone problemom rozwoju miast w skali światowej, w którym tematyka średniowiecza europejskiego jest bogato reprezentowana: *La ville, I Institutions administratives et judiciaires*, Recueils de la Société J. Bodin t. VI, Bruxelles 1954; *II Institutions économiques et sociales*, Recueils t. VII, Bruxelles 1955; *III Droit privé*, Recueils t. VIII, Bruxelles 1957. Części I—II zostały w sposób interesujący omówione przez C. H a a s e w „Vierteljahrschrift f. Sozial u. Wirtschaftsgeschichte” t. XLII, 1955, s. 255—260.

³ E. Ennen, *Frühgeschichte der europäischen Stadt*, Bonn 1953.

⁴ Zob. Th. Mayer, *Zur Geschichte der Stadt im frühen Mittelalter*, „Schweizerische Zeitschrift für Geschichte” t. IV, 1954, nr 1, s. 125—32; W. Schlesinger, *Zur Frühgeschichte der europäischen Stadt*, „Westfälische Forschungen” t. VII, 1953—1954, przedruk w zbiorze *Beiträge zur deutschen Verfassungsgeschichte des Mittelalters* t. II, Göttingen 1963, s. 68—91; t e n z e, *Über europäische Städtelandschaften der Frühzeit*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” t. XCIII, 1957, s. 15—42, przedruk w cytowanym zbiorze t. II, s. 42—67; E. Ennen, *Aufgaben der landschaftlichen Städteforschung aus europäischen Sicht*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” t. XCIII, 1957, s. 1—14. Por. też znamienne wypowiedź tejże świadcząca o rewizji wcześniejszych poglądów, na konferencji poświęconej początkom miast polskich, drukowaną w tomie *L'artisanat et la vie urbaine dans la Pologne médiévale*, Warszawa 1962, s. 521 n. Dyskusja rozpoczęta w nauce niemieckiej posiada szersze tło zmiany stanowiska w nauce zachodniej, zwłaszcza francuskiej, idącej pod wieloma względami jeszcze dalej, jak to można wywnioskować z dyskusji na dwóch konferencjach poświęconych początkom miast w Polsce w Paryżu i Hadze w 1958 r. (*Les origines des villes polonaises. Recueil de travaux*, Paris 1961) oraz w Warszawie w 1960 r. (*L'artisanat et la vie urbaine dans la Pologne médiévale*). Z wypowiedzi niemieckich na uwagę zasługuje też głos C. H a a s e, *Untersuchungen zur frühen Geschichte der europäischen Stadt*, „Vierteljahrschrift für Sozial und Wirtschaftsgeschichte” t. XLVI, 1959, zesz. 3, s. 374—398 (omówienie tomu zbiorowego *Studien zu den Anfängen*, op. cit.).

części Europy, którzy mogliby wnieść niejedno uzupełnienie, korygując jednocześnie część własnych założeń i poglądów. Sprawa ta jednak znacznie przerasta ramy recenzji.

2. Dlatego też w tym miejscu ograniczę się jedynie do zwrócenia uwagi na znaczenie prac nad wielkimi atlasami historycznymi dla rozwoju problematyki badań nad urbanizacją średniowiecznej Europy. Przygotowanie najbardziej uproszczonego nawet kartograficznego ujęcia rozwoju miast wymaga sprecyzowania poglądu nie tylko na sposób przedstawienia, lecz także na granice materiału nim objętego. Zadanie to zmusza do postawienia pytania dotyczącego istoty miast, wyodrębnienia różnych ich typów i próby ich chronologizacji. Stąd już krok zaledwie do rozważań ogólnych popartych materiałem analitycznym, tym wartościowszym, im lepiej rozpoznane zostały dotychczas dzieje miast danego terytorium. W tej sytuacji przygotowanie mapy miast może stać się punktem wyjścia do studiów posiadających szersze znaczenie od samego ujęcia kartograficznego. Przykładem badań tego typu są studia C. Haase stanowiące rozwinięcie pracy związanej z przygotowaniem kartograficznego ujęcia rozwoju miast w atlasie historycznym Westfalii⁵. Również przygotowanie (w atlasie ziem środkowowschodniej Europy wydanym przez zespół uczonych związanych z *Ostforschung*) map rozwoju miast, opracowanych przez H. Stooba i H. Weczerkę⁶ dało asumpt pierwszemu z nich do opublikowania studium wymienionego w nagłówku tego omówienia. Jest ono interesujące dla polskiego historyka nie tylko ze względu na ogólny charakter, lecz także z tej przyczyny, że pojęcie *östliches Mitteleuropa* stanowi ogólną nazwę kamuflującą tereny zachodniostowiańskie i bałtyckie, których *gros* stanowią ziemie Polski i Czechosłowacji.

Dążeniem autorów tychże map było objęcie całości zasięgu prawa niemieckiego w miastach z wyjątkiem Półwyspu Bałkańskiego, stąd tendencja do rozszerzenia ujęcia kartograficznego poza ramy terytorialne wyznaczone dla atlasu, m.in. przez próbę objęcia całości Węgier z Siedmiogrodem i krajów nadbałtyckich. W omawianych ujęciach na pierwszy plan został wydobyty problem powstawania miast zakładanych w kolejnych epokach historycznych. Na mapach H. Stooba i H. Weczerki stanowi on niemalże jedyną treść przedstawianą. Rozwoju miast dawniej istniejących, a także przemian ich wielkości mapy te nie notują. Takie ujęcie, jak należy sądzić, podyktowane zostało praktycznymi względami, proces powstawania jest najłatwiejszy do kartograficznego przedstawienia. Natomiast zobrazowanie przemian miast istniejących od dawna jest metodycznie bez porównania trudniejsze i wymaga głębszego rozpoznania dziejów i funkcji poszczególnych miast. Postulat ten dla średniowiecza niezależnie od pracochłonności jest możliwy do spełnienia jedynie w wypadku ograniczonej liczby miast, posiadających dobrze zachowane archiwalia. Ujęcia kartograficzne i związane z nimi studia nie prowadzą więc do stworzenia pełnego obrazu rozwoju miast, lecz przedstawiają je w krzywym zwierciadle nowych lokacji, których liczba w poszczególnych epokach zależy nie tylko od intensywności procesów urbanizacyjnych lecz także od stanu dotychczasowego rozwoju sieci miejskiej.

Dlatego w okresie średniowiecznego nasilenia procesu lokacji miast ich licz-

⁵ C. Haase, *Stadtbeffriff und Stadtentstehungsschichten in Westfalen*, „Westfälische Forschungen” t. VII, 1958, s. 16–32, por. też moje omówienie „Kwartalnik HKM” t. VIII, 1960, nr 3, s. 403–5; tenże, *Die Entstehung der Westfälischen Städte*, Münster-Aschendorf 1960, praca znana mi z dyskusyjnego szkicu K. A. Hömberga, *Zur Erforschung des westfälischen Städtewesens im Hochmittelalter*, „Westfälische Forschungen” t. XIV, 1961, s. 8 nn.

⁶ *Atlas Östliches Mitteleuropa*, hrsg. von M. Kraus, E. Meyen, H. Mortensen, H. Schlienger, Bielefeld 1959–1961. Zob. uwagi o charakterze tego wydawnictwa St. Herbst a i M. Kiełczewskiej, *Un nouvel ouvrage allemand au service du revisionisme*, „Cahiers Pologne-Allemagne” t. III, 1961, nr 2 (9), s. 49–65.

ba i rozmieszczenie stosunkowo dużo mówi o przebiegu urbanizacji. Natomiast w późniejszej epoce przedstawia bardziej marginesowo zjawiska, jak powstawanie zgnitych miasteczek feudalnych na słabo zurbanizowanych obrzeżach głównych skupisk osadniczych (np. w Polsce obszar na póln. od Kamiennej w XVI—XVII w.). Ilustrować też może zjawiska istotne, jak powstawanie nowych miast i zagłębi przemysłowych w dobie powstania i rozwoju przemysłu kapitalistycznego (np. górnośląski okręg przemysłowy w XIX w.).

Trudność tę w poważnym stopniu ograniczył w wypadku Westfalii C. Haase, pokazując na ogół przekonująco, jak każdemu wyodrębnionemu przezeń okresowi powstawania miast odpowiada dominujący w danej epoce typ powstających osiedli miejskich. Ale obserwacje te, przeprowadzone na stosunkowo niewielkim i mało zróżnicowanym terenie, wymagały wnikliwych studiów nad miastami różnych typów.

W wypadku terenów rozległych, różnorodnych i nierównomiernie opracowanych, które obejmują mapy H. Stooba i H. Weczerki, podjęcie tego rodzaju próby nie rokuje powodzenia. Autor też z niej milcząco rezygnuje, szkicując jedynie główny kierunek przemian. Już sam fakt rozmiarów opracowywanych terenów czyni studia C. Haasego i H. Stooba właściwie nieporównywalnymi⁷. Jeżeli dodać do tego słabszy stan opracowania terenów zachodniosłowiańskich od Westfalii i zadawnione kontrowersje nauki niemieckiej z nauką słowiańską, w których argumenty rzeczowe sąsiadują z emocjonalnymi, sytuacja ulegnie dodatkowemu skomplikowaniu. Tu też zapewne szukać wypadnie przyczyn, dla których w nauce niemieckiej *Ostforschung* od dawna jest bez porównania mniej twórczy niż *Westforschung* na polu badań miast średniowiecznych. Odbicie tego stanu znaleźć można również i w tym, że w przeciwieństwie do C. Haase H. Stoob nie wysuwa właściwie poważniejszych propozycji w zakresie rozpoznania miast i ich dziejów. Bez dyskusji przyjmuje, że rozważany przezeń typ miasta, to wyłącznie typ zachodni, tzn. gmina miejska na prawie niemieckim i z punktu stwierdza, że rozważane miasta są wyłącznie niemieckimi lub na prawie niemieckim. To założenie wyznacza nie tylko dolną (XIII w.), lecz także górną granicę chronologiczną, którą autor łączy na roku 1800. Na przełomie XVIII i XIX w. pojęcie prawa niemieckiego na rozpatrywanym terytorium straciło ostatecznie znaczenie. Jednak tego typu rozwiązanie, nawet opakowane w bardziej zdawałoby się strawną etykietę, w której pojęcie *deutsche* czy *deutschrechtliche Städte* zostało zastąpione określeniem *abendländische*, może wywołać wątpliwości nie tylko wśród przedstawicieli nauki słowiańskiej, lecz także niemieckiej. Mianowicie w recenzji ogłoszonej na łamach „*Rheinische Vierteljahrsblätter*” Ursula Lewald, autorka monografii Lwówka Śląskiego⁸, a więc miasta, któremu przypadła ważna rola w kształtowaniu się początków prawa niemieckiego w Polsce, wyraziła wątpliwości czy słusznie autorzy postąpili całkowicie neglując na swych mapach przedlokacyjne ośrodki miejskie⁹. Wątpliwości te wywołały replikę ze strony H. Stooba¹⁰. Replika dyskusji nie za-

⁷ Blatt 59, Die Ausbreitung der abendländischen Stadt im östlichen Mitteleuropa bis 1300, 1:2 000 000; Blatt 60, Die Ausbreitung der abendländischen Stadt im östlichen Mitteleuropa 1301—1450, 1:2 000 000; Blatt 61, Die Ausbreitung der abendländischen Stadt im östlichen Mitteleuropa 1:3 000 000. W związku z przygotowaniem map H. Stoob opracował problemową rozprawę *Kartographische Möglichkeiten zur Darstellung der Städteentstehung in Mitteleuropa besonders zwischen 1450 und 1800*, „*Historische Raumforschung*” t. I, 1956, s. 21—76. Por. tegoż *Minderstädte. Formen der Städteentstehung im Spätmittelalter*, „*Vierteljahrschrift für Sozial und Wirtschaftsgeschichte*” t. XLVI, 1959, zes. 1, s. 1—28.

⁸ U. Lewald, *Geschichte der Stadt Löwenberg*, [w:] *Heimatchbuch des Kreises Löwenberg in Schlesien*, Hannover 1959.

⁹ „*Rheinische Vierteljahrsblätter*” t. XXIV, 1959, zes. 1/2, s. 283 n.

¹⁰ H. Stoob, *Zur Frage der Darstellung Städteentstehungsschichten im Atlas östliches Mitteleuropa*, tamże t. XXV, 1960, zes. 1/2, s. 200—203.

kończyła, gdyż redakcja dołączyła do niej odpowiedź recenzentki istotną, bo zmierzającą do powiększenia listy pytań i wątpliwości związanych z przemianą ośrodków wczesnomiejskich (*Burgstädte*, jak to sugeruje H. Schlieinger) w średniowieczne gminy miejskie nie tylko na Słowiańszczyźnie, lecz także w Niemczech¹¹. Wydaje się, że do powstania omawianego artykułu w niemałym stopniu przyczyniła się ta właśnie recenzja i polemika. Znamienne w każdym bądź razie jest, że nie został on opublikowany razem z innymi studiami powstałymi na marginesie atlasu¹² i znaczna jego część poświęcona została pośredniej, a także bezpośredniej polemice z sugestiami U. Lewald, choć uwagi jej tylko raz jeden w całej rozprawie autor powołuje (s. 49).

3. Okoliczności powstania rozprawy sprzyjały szczególnie ostremu przeciwstawieniu miasta „zachodniego” przedlokacyjnym ośrodkom miejskim i stały się przyczyną, że temu właśnie przeciwstawieniu stosunkowo najwięcej miejsca autor poświęca. Jak się dowiadujemy z dalszych partii jego wywodów, postuluje on przeprowadzenie charakterystyki miasta według 5 podstawowych kryteriów (s. 70 n.). Wśród nich gospodarka wymieniona została na ostatnim miejscu, poprzedzona bezpośrednio przez topografię, natomiast prawo i ustrój zostały wyliczone osobno, poprzedzone jedynie przez terminologię. Co więcej, wszystkie te kryteria muszą się zdaniem autora mieścić w przyjętym bez dyskusji pojęciu miasta zachodniego (s. 71, por. też s. 78).

Czy rzeczywiście bez dyskusji? Znaczna część rozprawy (s. 29—52) poświęcona została uzasadnieniu tezy, że kartografowanie powstania najstarszych ośrodków miejskich zachodniej Europy jest metodycznie szczególnie utrudnione ze względu na ewolucyjny proces ich powstawania, a w wypadku ośrodków słowiańskich podobna próba prowadziła do metodycznie błędnych wniosków. Podstawą tego rozumowania jest podział ludności ośrodków wczesnomiejskich na pasywną i aktywną, przy czym za aktywną uważa autor jedynie kupców (z powołaniem na Maxa Webera oraz H. Pirenne'a i jego uczniów). Kupców rodzimych zaś w ośrodkach słowiańskich było brak, nie wyłączając miast zachodniopomorskich. Dochodzi do wniosku, że w handlu brali udział tylko obcy, miejscowi stanowili pasywną masę. Rozumowanie to, wsparte dodatkowo twierdzeniem o braku wolnych rzemieślników, właśnie w świetle żywotów Ottona Bamberskiego można by zakwestionować, na co już zwracał uwagę K. Tymieniecki. Autor sprawę tę rozważa przede wszystkim na przykładzie Szczecina (s. 40—50) powołując wielokrotnie teksty biografów Ottona Bamberskiego, którzy niejednokrotnie podkreślali, zgodnie zresztą ze źródłami ościennymi, o zwłaszcza duńskimi, że ta „pasywna” ludność trudniła się korsarstwem i handlem. Co więcej, w świetle żywotów Ottona Bamberskiego zajęcia te nie były dla mieszkańców owych miast czymś wyjątkowym, lecz raczej typowym. Wprawdzie najwięcej uwagi im poświęca najpóźniejszy żywot Herborda, ale różnice w zasobie wiadomości dotyczących spraw gospodarczych w poszczególnych *vitae* w znacznej mierze są związane z odmiennym kręgiem zainteresowań autorów i dotyczą nie tylko opisu misji pomorskiej lecz także innych okresów życia przedsiębiorczego biskupa¹³. Trudno więc nad nimi przejść do porządku jedynie w oparciu o dawną tezę historiografii niemieckiej o gnuśności Słowian przeciwstawianej germańskiej zapobiegliwości. Jakżeż inaczej od swych uczonych następców oceniali Słowian XII-wieczni pisarze, także Niemcy. Czy oceniali? raczej chyba przekazywali rzeczy widziane i zasłyszane wspólnie.

¹¹ U. Lewald, *Antwort*, tamże, s. 204—206.

¹² „Zeitschrift für Ostforschung” t. IX, 1960, zes. 2/3 oraz zes. 4.

¹³ O żywotach zob. ogólnie K. Liman, *Stan badań nad żywotami św. Ottona z Bambergu*, „Studia Źródloznawcze” t. III, 1958, s. 23—47.

I tak u Ebona (lib. II, cap. 15) czytamy: *plurimi autem Iulinensium pro negotiatione sua trans mari obierant*¹⁴. Zaś o przybyciu do Kołobrzega Herbord w ten sposób relacjonuje (lib. II, cap. 39): *Inde Colobregam pervenimus, quae super litus maris sita est. Sed quia cives illius pene omnes institorum more ad exterarum insulas negociandi causa navigaverant, illi qui domi reperti sunt absentibus suis concivibus nichil se novi aggressuros dicebant*¹⁵.

W wypadku Kołobrzega rozwój handlu miejscowej ludności jest zrozumiały ze względu na istnienie miejscowych salin, dobrze już znanych sto kilkadziesiąt lat wcześniej merseburskiemu biskupowi Thietmarowi¹⁶. Nie co innego jak rozwój handlu i podróże morskie spowodowały, że — jak nas o tym informuje Herbord (lib. II, cap. 40) — *Otton quam plurimos invenit baptisandos, qui generali baptismo prius interesse non poterant eo quod in exteris partibus peregrinati, negotia sua exercerent, quorum profecta Clodoniae, Iulinae, Stettinae maxima erat copia*¹⁷.

Także rozważania o topografii Szczecina, mające wykazać słabość osady słowiańskiej w stosunku do osiedla niemieckiego, nie wypadły przekonywająco. Autor nie uwzględnia wyników badań wykopaliskowych, przedstawiających to zagadnienie na pewnych odcinkach inaczej. Tam zaś, gdzie brak danych archeologicznych, dokumentacja jest, jak wskazują doświadczenia historiografii polskiej, ogólnie mówiąc, dość iluzoryczna. Badania wykopaliskowe w Szczecinie, zwłaszcza na Rynku Warzywnym, dostarczają bardzo instruktywnych świadomości dotyczących zmiany charakteru zamożności i funkcji gospodarczo-społecznych tamtejszych mieszkańców¹⁸. Ich interpretacja przeprowadzana na szerszym tle porównawczym mogłaby dostarczyć cennych ustaleń merytorycznych i metodycznych. Ale w miejscu tym natrafiamy na dalszą, tym razem ukrytą, niekonsekwencję autora, skoro wychodzi on z założenia, że materiały archeologiczne nic nie wnoszą do poznania zjawisk ustrojowych (za H. J a h n k u h n e m).

Należy albo złagodzić osąd wartości źródeł materialnych ułatwiający polemikę z historiografią słowiańską albo zrezygnować z wywodu dotyczącego topografii Szczecina. Przykładów podobnie dyskusyjnych ujęć można by przytoczyć więcej. Należy do nich także sprawa wolnego i niewolnego rzemiosła. Nie tylko w krajach słowiańskich lecz także w Niemczech X—XI w. rozwiązanie jej nasuwa znaczne trudności. Brak komun w ośrodkach słowiańskich wynikał nie tyle z zasadniczej odmienności ustroju społecznego Słowian w stosunku do Germanów, co jest rozpowszechnioną tezą współczesnej historiografii zachodnioniemieckiej (np. M. Hellmann), ile ze słabszego ich zaawansowania w rozwoju społeczno-gospodarczym. W rzeczywistości różnice są powiększane wobec tendencji do przeceniania roli tychże organizacji u Germanów, zwłaszcza wschodnich (Sasi).

Nie świadczy to bynajmniej, że ośrodki miejskie Słowian w dobie przedlokacyjnej były równie rozwinięte, jak miasta u Sasów. Gdyby tak było, prawo niemieckie nie mogłoby odegrać tak znacznej roli w procesie urbanizacji.

Ośrodki grodowo-miejskie — autor używa tu neologizmu *Gorodstadt* dla odróżnienia od miasta — były etapem w rozwoju miasta; a gmina miejska nie narodziła się też i u Sasów, od których ją Słowianie przejęli, lecz także powstała w wyniku stopienia się elementów rodzimej ewolucji i recepcji, naturalnie w odmiennych proporcjach niż u Słowian. Uchwycenie odmienności dróg jej rozwoju byłoby

¹⁴ MPH II, s. 47.

¹⁵ Tamże, s. 98.

¹⁶ *Chronicon Thietmari*, lib. IV, cap. 45, wyd. M. Z. Jedlickiego, Poznań 1953, s. 209, w związku z ustanowieniem biskupstwa w r. 1000, mówi o *salsae Cholbergensis ecclesiae*.

¹⁷ MPH II, s. 98.

¹⁸ L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław-Warszawa 1962, s. 170 nn., 204—216.

w tym wypadku bardziej twórcze od jałowego obecnie formułowania przeciwstawnych poglądów historiografii niemieckiej i słowiańskiej. Przeprowadzony przez H. Stoba wywód ma, jak już wiemy, określony cel. Zdaniem autora uzasadnia konieczność całkowitej rezygnacji z przedstawiania na mapach rozwoju miast słowiańskich ośrodków grodowo-miejskich. Autor motywuje to obawą przed powstaniem pomieszania pojęć. Rozumowanie to jednak można odwrócić i zapytać, czy pomijanie tych ośrodków grodowo-miejskich nie prowadzi do co najmniej równie błędnego skojarzenia, że gmina niemiecka — względnie na prawie niemieckim — powstała w miejscu pozbawionym osady o charakterze miejskim. A taką przecież była zarówno już X-wieczna Praga¹⁹, jak i współczesny Wolin²⁰. Ich umieszczenie w ciągu rozwojowym zmierzającym do powstania średniowiecznej gminy miejskiej nie budziłoby też wątpliwości, gdyby znajdowały się one nie na ziemiach słowiańskich lecz u Sasów.

4. O ile uwagi dotyczące stosunku przedlokacyjnych ośrodków miejskich do miast i miasteczek na prawie niemieckim budzą sygnalizowane wyżej wątpliwości, o tyle rozważania dotyczące lokalacji miast, zasługują na uwagę. Wprawdzie i tu można znaleźć niejedno uchybienie, ale są one trudne do uniknięcia przy rozpatrywaniu tak obszernego geograficznie i problemowo zagadnienia, nie warto więc im tu uwagi poświęcać, poza jedną może wątpliwością, że lokalacje z okresu 1450—1800 są zebrane o wiele mniej kompletnie niż z czasów wcześniejszych, co częściowo znaleźć może usprawiedliwienie w gorszym stanie opracowania tej epoki.

Ogólną liczbę miast na prawie niemieckim w granicach terytorium objętego atlasem na wschód od linii Rostok, Poczdam, Plzeń, Passau, ale bez Siedmiogrodu i krajów bałtyckich, szacuje autor na ok. 2000. W szerszych zaś granicach na wschód od linii wyznaczonej przez komory celne kapitularda z Thionville (805 r.), tzn. Brunświk, Magdeburg, Erfurt, Regensburg, wynosi zdaniem autora ok. 3500. Zdecydowana większość miast posiada metrykę wczesną XIII-wieczną ze szczególnym nasileniem u schyłku stulecia (por. diagram I po s. 72), choć naturalnie istnieją różnice regionalne dostrzegane przez autora i przezeń podkreślane. Dlatego też pierwsza mapa w atlasie obrazuje wyłącznie założenia XIII w. (z wyodrębnieniem okresów do 1230, 1250 i 1280), druga obejmuje lata 1300—1450. Nie wszędzie data lokalacji jest możliwa do ustalenia, nie wszędzie posiada ona istotne znaczenie w rozwoju miasta — wówczas autor postuluje tworzenie łańcucha dat przedstawiających etapy rozwoju miasta i wyboru na ich podstawie okresu najistotniejszych przemian. Kwestia klasyfikacji miast omówiona została przede wszystkim przez prymat wielkości ich obszaru w hektarach, przy czym za duże autor proponuje określać miasta powyżej 40 ha, średnie 40—15 ha, małe 15—5 ha i małe miasteczka (*Zwergstädten*) niżej 5 ha powierzchni (s. 55 nn.). Kryterium to posiada jego zdaniem znaczenie dla okresu powstawania i wczesnego rozwoju miasta, ale większe miasta niejednokrotnie rozszerzały swe terytorium.

Większość dużych miast została lokowana przed rokiem 1250, tylko nieliczne później, natomiast w drugiej połowie XIII wieku powstają przede wszystkim miasta średnie. W stuleciu tym są one ok. 10 razy liczniejsze od dużych. Ale najliczniejszą grupę, bo ok. 9/10 miast lokowanych przed rokiem 1300 stanowią małe. W tej kategorii miast obserwujemy też przypadki upadku życia miejskiego i przejście do życia wiejskiego. Powierzchnia służy autorowi do orientacyjnego szacunku liczby ludności, przy czym jako przeciętną przyjmuje 100 osób na ha ze względu

¹⁹ Wynika to niewąznic z relacji Ibrahima ibn Jakuba, zob. wyd. T. Kowalskiego, MPH nova series, t. I, Kraków 1946, s. 48—49.

²⁰ *Chronicon Thietmari*, lib. VI, cap. 33 (24), wyd. M. Z. Jedlickiego, s. 361—3; Ibrahima ibn Jakub, op. cit., s. 50; *Adami Bremensis Gesta Hamaburgensis ecclesie pontificum*, zwłaszcza lib. II, cap. 22, wyd. B. Schmeidler, MGH SS in usum scholarum, Hannover 1917, s. 79 n.

na luźniejszy niż na zachodzie charakter zabudowy — na zachodzie analogicznie jest przyjmowane ok. 150 osób na ha. Dodajmy tu jednak, że H. Ammann także dla miast zachodnich przyjmuje ostrożniejszy szacunek 100 osób na 1 ha²¹.

Gdybyśmy chcieli zakończyć ten przegląd ogólną konkluzją, jeden wniosek nasuwa się tu nieodparcie. Niełatwo jest pokonać zadawnione uprzedzenia, nawet przy dążności do ich eliminacji. Niemniej właśnie poprzez ich stopniową eliminację wiedzie droga do poznania kształtowania się miast średniowiecznych w Europie zaalpejskiej, a zwłaszcza na jej terenach niegdyś barbarzyńskich, wchodzących w starożytności w skład obszaru określanego ogólnie przez Rzymian mianem *Germania Libera*. Nowe perspektywy badań w tej dziedzinie pokazał ostatnio W. Schlesinger w swych wnikliwych i pełnych rozmachu studiach analitycznych²². Mimo dużych różnic między przemianami urbanizacyjnymi na terenach germańskich i słowiańskich występują też pewne podobieństwa stawiające obydwie te obszary w opozycji do terenów prowincjonalno-rzymskich. Śledzenie zarówno analogii, jak i kontrastów w tej dziedzinie winno stać się w najbliższych latach głównym zadaniem badaczy początków miast w tej części Europy. Od ich bowiem rozpoznania w znacznej mierze zależeć będzie ocena spornych problemów stanowiących przedmiot wyżej sformułowanych uwag polemicznych.

Tadeusz Lalik

Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego 1364—1764 t. I, praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Lepszego, Kraków 1964, Uniwersytet Jagielloński, Wydawnictwa Jubileuszowe t. XXI, s. 501.

Gdy w roku 1900 Uniwersytet Jagielloński obchodził pięćsetlecie swego odnowienia, zlecił napisanie swoich dziejów Kazimierzowi Morawskiemu, którego syntetyczne pióro podołało okolicznościowemu zadaniu przedstawienia po polsku i po francusku wieków średnich i czasów Odrodzenia na uniwersytecie, acz nad wielu sprawami przemknęło się, a inne poruszyło w sposób domagający się bardziej wnikliwych studiów. Jakoż przez lat sześćdziesiąt studia takie podejmowano za sprawą A. Birkenmajera, H. Barycza, który tu wykrocił sobie niewątpliwą *pars leonis*¹, J. Dąbrowskiego, J. Fijałka, L. Hajdukiewicza, A. Karbowiaka, S. Kota, Z. Kozłowskiej-Budkowej, B. Kürbisówny, K. Michalskiego, J. Ptaśnika, S. Swieżawskiego, A. Vetulaniego, żeby wymienić najbardziej zasłużonych w badaniu starszych dziejów tego Uniwersytetu. Większość z tych nazwisk przypada na ostatnie dziesięciolecie, kiedy ożywiły się zainteresowania historią uczelni krakowskiej także poza jej murami. Bódcem były nie tyle nowe materiały, ile — nowe pytania. Dotyczyły one przede wszystkim treści nauczania i rozwoju poglądów naukowych, postawy ideologicznej, metod pracy i biografii mistrzów krakowskich. Pytania te skierowały badaczy ponownie do źródeł, gdzie okazały się zasoby nieruszone, jak np. teksty filozoficzne szkoły krakowskiej. Niemało też przybyło obserwacji i uwag dotyczących strony organizacyjnej i instytucjonalnej życia uniwersyteckiego, choć tu niezadowolający stan wydania *Album Studiosorum*, ze sprawą jego indeksu na czele, stanowi poważną nadal przeszkodę źródło-

²¹ H. Ammann, *Vom Städtewesen Spaniens u. Westfrankreichs im Mittelalter. Studien zu den Anfängen des europäischen Städtewesens*, Vorträge und Forschungen t. IV, Lindau u. Konstanz 1958, s. 144.

²² W. Schlesinger, *Beiträge zur deutschen Verfassungsgeschichte des Mittelalters t. II*, Göttingen 1963.

¹ Por. ostatnio jego *Alma Mater Jagellonica. Studia i szkice z przeszłości Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 1958.